VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 25)**

z dnia 19 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 25)

19 maja 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawkę zgłoszoną w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów (druki nr 370 i 499),

– informację Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat przeciwdziałania wykluczeniu ekonomicznemu polskich rodzin z dziećmi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Kuciński** zastępca dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia, **Paweł Adamowicz** doradca ekonomiczny w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, nadkom. **Wanda Mende** i podkom. **Małgorzata Wagner** eksperci w Biurze Prewencji Komendy Głównej Policji, **Joanna Więckiewicz** specjalista w Zespole Spraw Społecznych i Prawa Administracyjnego Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Piotr Łysoń** dyrektor Departamentu Badań Społecznych i Warunków Życia Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Mariola Gac** wicedyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Roman Uhlig** doradca prezesa do spraw programowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz **Agnieszka Kochańska** specjalista w Biurze Polityki Społecznej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski** i **Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Urszula Sęk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam wszystkich zebranych.

Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam pana ministra Marcina Zielenieckiego z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Zdrowia, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Głównego Urzędu Statystycznego, Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Dziecka, jak również związku zawodowego „Solidarność".

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Został on uzupełniony o rozpatrzenie poprawki, którą w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych zgłosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy zatem do jego realizacji. Punkt pierwszy: rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów (druki nr 370 i 499).

Bardzo proszę, może panią poseł sprawozdawcę Ewę Tomaszewską, o przedstawienie tej poprawki…

Nie, przepraszam – autor poprawki, tak, tak, to przepraszam.

Bardzo proszę panią poseł wnioskodawcę o przedstawienie tej poprawki.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Nasz klub zaproponował poprawkę, ażeby jednak ta nowelizacja nastąpiła od dnia 1 lipca 2016 r. a nie od 1 stycznia 2017 r., dlatego że skutki finansowe, jakie są przewidziane, nie są aż takie olbrzymie, bo chodzi zaledwie o 30 mln w skali roku, czyli na ten rok byłoby potrzebnych zaledwie 15 mln zł.

Myślimy, że jest to kwota, którą można w budżecie znaleźć, chociażby nawet z rezerwy budżetowej a przy tak hojnym wydatkowaniu na inne kwestie, taka kwota powinna się jak najszybciej znaleźć w budżecie i dotrzeć do tych osób, którym się należy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tak przedstawionej poprawki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w dniu wczorajszym na posiedzeniu Sejmu przedstawiałem stanowisko resortu w tej kwestii.

Rzeczywiście, jest tak, że szacunki dotyczące kosztów wprowadzenia czy uchwalenia tej ustawy to jest kwota rzędu 30 mln zł w skali roku. Problem w tym, że te środki nie zostały zaplanowane w ustawie budżetowej na rok 2016.

W związku z tym, nie ma możliwości, aby ta poprawka weszła w życie w trakcie tego roku budżetowego, stąd też podtrzymujemy nasze stanowisko, iż datą wejścia w życie tej ustawy powinien być dzień 1 stycznia 2017 r.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, głos w dyskusji zabierze pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos popierający tę poprawkę – i uwaga do pana ministra.

Państwo stosują jakby dwutorowo albo do każdej z rzeczy, do której nas zobowiązuje prawo, inne standardy, bo zupełnie inaczej wyglądała sprawa procedowania ustawy dotyczącej programu „Rodzina 500 plus”, na który w budżecie na rok 2016 nie zapisano ani złotówki. Dopiero przy procedowaniu ustawy dotyczącej programu „Rodzina 500 plus” robiliśmy zmianę w budżecie.

Przypomnę, w jakiej to było sytuacji, w tym roku to było 17 mld zł. Dzisiaj mówimy o kwocie rzędu 15 mln zł, którą – stosowną poprawką – można byłoby prowadzić. Rodzice dzieci czekających na tego rodzaju świadczenia nie cierpieliby przez kolejne pół roku.

Problem polega na tym, panie ministrze, że rozumiem, że czasami jest tak, że Ministerstwo Finansów mówi: „*Non possumus*”, nie ma ani złotówki więcej. Jeśli jednak państwo używają argumentu, że w budżecie państwa nie zaplanowano na ten wydatek żadnych pieniędzy to jeszcze raz przypomnę, że ustawa wprowadzająca program „Rodzina 500 plus”, kosztujący 17 mld zł, nie miała zabezpieczenia w budżecie na rok 2016, w związku z czym znajdujemy takie pieniądze.

Pan minister Radziwiłł lekką ręką wyłożył 16 mln zł na izbę lekarską. Przypomnę, że grupa lekarzy i samorząd lekarski nie należą do osób najniżej uposażanych w Polsce (czego im serdecznie życzę, żeby zarabiali jeszcze więcej), ale też prawdą jest, że ten samorząd zawodowy nie cierpi na brak środków – i 16 mln na ten cel znalazło się w budżecie.

Czy 15 mln dla dzieci i ich rodziców nie znajdziecie?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo proszę o głosowanie za tą poprawką.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejny głos w dyskusji zabierze pani poseł Ewa Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo chętnie bym zobaczyła taką decyzję, ustanowioną w dokumencie prawnym, z datą wejścia w życie 1 stycznia 2015 r. W tym czasie można było zrealizować decyzję Trybunału Konstytucyjnego, która zapadła w 2014 r. Przez ten czas jakoś autorzy poprawki nie byli poruszeni tak bardzo sytuacją rodziców tych dzieci.

Dlaczego zmiana nastąpiła w tej chwili? To jest dość wyraźne. To jest właśnie ten podwójny standard.

Bardzo bym chciała, żeby mogło wejść to rozwiązanie od 1 lipca 2016 r.

Te sprawy, o których pani powiedziała przed chwilą, są już załatwione wcześniej i w tej chwili jesteśmy przed podjęciem decyzji co do nowej ustawy. Mamy sytuację finansową po zrealizowaniu tamtych zadań a więc znacznie trudniej jest dziś znaleźć dodatkowe środki.

Dla mnie tutaj istotną sprawą jest informacja rządu, że takich środków na to półrocze nie ma.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo prosiłabym, żebyśmy nie powielali tej dyskusji, która była na sali plenarnej. Znamy argumenty za, znamy argumenty przeciw, krótko.

Myślę, że pan minister...

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Właściwie chciałem powtórzyć to samo, co pani poseł Tomaszewska powiedziała.

Kalendarium wydarzeń jest takie, że orzeczenie zapadło w listopadzie 2014 r., weszło w życie z dniem opublikowania 26 listopada i właściwie nie było przeszkód, aby zaplanować w budżecie na rok 2015 wydatki na realizację tego orzeczenia TK, czego nie zrobiono.

Nie zrobiono tego również w ramach prac nad przygotowaniem budżetu na rok 2016.

Dzisiaj, tak naprawdę, pracujemy nad projektem ustawy implementującej to orzeczenie TK. Można powiedzieć, że oprócz wdrożenia tego orzeczenia TK, dostosowujemy czy aktualizujemy stan prawny w tym obszarze, dlatego że orzeczenie dotyczyło roku 2011, czyli tak naprawdę stanu prawnego w roku 2011.

W międzyczasie stan prawny uległ zmianie, stąd potrzeba nie tylko, jak gdyby, formalnego uwzględnienia tego orzeczenia, czyli przepisu art. 17 ust. 4 (chyba pkt 5, o ile się nie mylę), który wprowadza przesłankę negatywną w odniesieniu do świadczenia pielęgnacyjnego, ale także konieczność uwzględnienia tej samej argumentacji przy przepisach określających warunki nabycia prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego. Nie mówiąc o ustawie z 2014 r., która mówi o zasadach ustalania prawa do zasiłków dla opiekunów, prawda?

Takie jest nasze stanowisko.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za to stanowisko.

Bardzo proszę, krótko *ad vocem* pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chciałam tylko przypomnieć, że poprzedni rząd i poprzednia koalicja, jeśli chodzi o zasiłki i świadczenia dla rodziców, doprowadziły do tego, że w sytuacji ogromnych trudności budżetowych (o kryzysie państwo pamiętają, bo nie tak dawno nas dotykał) podwyższaliśmy w sposób absolutnie rewolucyjny wysokość tych zasiłków.

Nigdy nie jest tak, panie ministrze, że wszystkie rzeczy załatwia rząd aktualnie rządzący, bo życie się toczy i przynosi ze sobą nowe rozwiązania.

Żadnym usprawiedliwieniem dla państwa nie jest fakt, że czegoś poprzednicy nie zrobili. Żadnym usprawiedliwieniem także nie jest fakt, że na samorząd lekarski 16 mln się znajduje a 15 mln nie można znaleźć dla rodziców dzieci. Jakichkolwiek by państwo tutaj argumentów nie używali – nawet, jeśli to był błąd poprzedników, to on nie usprawiedliwia dzisiaj waszego błędu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Janusz Śniadek, bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, nie miałem zamiaru zabierać głosu, ale po wysłuchaniu tego wywodu pani Kochan w tej chwili nie mogę się powstrzymać. Po prostu, tej demagogii nie da się słuchać.

Przed chwilką słyszeliśmy, że próbujemy w tej chwili nadrabiać wasze wieloletnie zaniechania. Pouczenia z pani strony, że oto tutaj niedobry rząd Prawa i Sprawiedliwości nie chce dawać środków w sytuacji, gdy z wielkim wysiłkiem, napinając budżet do granic możliwości, zrobiliśmy ten ruch w postaci programu „Rodzina 500 plus”... Dzisiaj robicie wszystko, żeby tę napiętą do granic możliwości strunę obciążyć jeszcze bardziej, żeby pokazywać, jaki to nieudolny jest rząd PiS.

Nadrobimy wasze wieloletnie zaniedbania, proszę być spokojnym. Już teraz uchwalamy ustawę wprowadzającą to w życie z początkiem przyszłego roku. Zamiast z tego się cieszyć, pani próbuje tu robić wszystko, żebyśmy żyli w poczuciu winy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejny głos w dyskusji. Pani Joanna Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałam wpisać się w głos mojego szanownego przedmówcy i dodać tylko tyle, że pani poseł Kochan mówiła nie na temat o pieniądzach dedykowanych izbom lekarskim wobec tego pójdę tym samym torem i powiem nie na temat.

Państwo nie byli łaskawi zauważyć, że za swoich rządów, w dużej mierze nieudolnych, nie przeznaczyliście 59 mln zł dla ciężko chorych w zakresie onkologii. Natomiast potraficie wskazywać, fałszując rzeczywistość, na nieudolność obecnego rządu, który (powielę słowa pana posła) naprawia to, czego państwo nie zrobili a teraz ta troska jest... no, nie chcę powiedzieć, że nieszczera – jest po prostu obłudna.

Prosiłabym, żeby jednak trochę spojrzeć na dobrą zmianę, która się dzieje. Nie chcą jej państwo zaakceptować, trudno. To nie nasz problem, ale tej demagogii faktycznie z państwa strony jest za dużo.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejny głos w dyskusji – ani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz.

Zamykam listę mówców w tym temacie.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, oczywiście, można się przerzucać i możemy to robić bez końca, natomiast wszyscy wiemy, że 15 mln zł to nie jest jakaś wielka kwota w tej sytuacji.

Państwo mówią, że nie zaplanowaliśmy tych pieniędzy, ale np. zaplanowaliśmy 1,41 mld na jednorazowe dodatki dla emerytów i rencistów. Co się stało? Państwo dokonali już zmiany w naszym projekcie, w naszych zapowiedziach, które w efekcie zaoszczędziły

dla budżetu 10 mln, więc nawet jeżeli coś planowaliśmy, to państwo i tak to po swojemu potrafili zmienić na niekorzyść tych beneficjentów.

Dlatego dzisiaj, kiedy zwiększone zostały dochody, czy to z Narodowego Banku Polskiego, czy z aukcji LTE, trzeba było te kilkanaście milionów dla najbardziej potrzebujących jednak zabezpieczyć.

Jeżeli natomiast mówimy o wyrokach TK – owszem, można było to zrobić wcześniej. Na pewno przygotowalibyśmy projekt i z pewnością chcielibyśmy jak najszybciej to wdrożyć. W poprzednich latach naprawialiśmy, że tak powiem – niewykonane orzeczenia czy też wykonywaliśmy orzeczenia TK, które odziedziczyliśmy po państwa rządach, było ich prawie dwieście. Potrafiliśmy to robić, więc jest jakaś odpowiedzialność, w imię ciągłości, rządu, który przejmuje, że tak powiem – stery po poprzednim rządzie.

Dlatego uważam, że to, co pani przewodnicząca Kochan powiedziała...

Zwiększyliśmy świadczenia z bodajże 520 zł do 1,2 tys. W tym roku mamy 1,3 tys. zł, panie ministrze. Mało tego, zapisaliśmy w projekcie ustawy (a właściwie w ustawie, która dzisiaj obowiązuje), że to świadczenie będzie w wysokości najniższego wynagrodzenia. Zrobiliśmy to, więc nie mówcie, że nic poprzedni rząd nie zrobił. Owszem, nie przygotowaliśmy tego projektu i dzisiaj nie zabezpieczyliśmy 15 mln, bo państwo to powinni zrobić, ale tego nie robicie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Usłyszeliśmy stanowisko za, stanowisko przeciw, stanowisko rządu.

Bardzo proszę jeszcze o zdanie Biura Legislacyjnego odnośnie do poprawki.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Urszula Sęk:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo dziękuję, proszę o podanie wyniku głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona 19 głosami przeciw, przy 9 głosach za poprawką i braku głosów wstrzymujących się.

Pozostał nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję na posła sprawozdawcę panią Ewę Tomaszewską.

Czy pani Ewa Tomaszewska się zgadza? C

zy ktoś ma jakąś inną propozycję?

Nie słyszę, zatem wybraliśmy posła sprawozdawcę – została nim pani Ewa Tomaszewska.

Czy projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej? Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwość, co do zgodności projektu ustawy z prawem UE?

Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że nie istnieje wątpliwość co do zgodności projektu z prawem UE.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Komisji, jest to rozpatrzenie informacji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat przeciwdziałania wykluczeniu ekonomicznemu polskich rodzin z dziećmi.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie nam tej informacji.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, członkom Komisji został dostarczony pisemny materiał zawierający szczegółowe informacje na temat przeciwdziałania wykluczeniu ekonomicznemu polskich rodzin z dziećmi. Jest to materiał opracowany na podstawie zaktualizowanych danych na temat ubóstwa ekonomicznego w 2015 r., niedawno opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Nie chciałbym tego, dość obszernego,

materiału państwu odczytywać, prawda, natomiast może zwrócę uwagę na najważniejsze informacje wynikające z tego materiału.

Pierwsza część tego materiału dotyczy, można powiedzieć, diagnozy sytuacji. Ta diagnoza jest następująca.

Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego liczba rodzin w Polsce wynosi około 11 mln, z tego około połowy stanowią małżeństwa z dziećmi, około 1/4 to są małżeństwa bezdzietne, około 20% to są samotne matki.

Jeżeli chodzi o strukturę rodzin, około 1/4 (26,5%) to są rodziny z jednym dzieckiem, jest to dominujący w Polsce model rodziny (to około 2,9 mln rodzin). Natomiast 17,5% to są rodziny według modelu 2+2, to jest około 1,9 mln rodzin. Rodziny z trójką dzieci to około 4,2% w liczbie około 500 tys. – i rodziny, w skład których wchodzi czwórka i więcej dzieci, to jest jedynie 1,4%, co stanowi liczbę 200 tys. rodzin.

Sytuację ekonomiczną polskich rodzin ilustrują takie wskaźniki jak wysokość dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych z dziećmi. Można powiedzieć, że jest ona na zbliżonym poziomie i wynosi od 4,4 tys. zł do 4,9 tys. zł. Drugim z takim parametrów jest dochód rozporządzalny na osobę w rodzinie. Jest on najwyższy w gospodarstwach domowych jednoosobowych i w gospodarstwach domowych osób bezdzietnych, wynosi odpowiednio 2 tys. zł, w drugim przypadku – 1,9 tys. zł.

Wraz ze wzrostem liczby dzieci poziom dochodu rozporządzalnego na osobę w rodzinie spada. Można powiedzieć, że rodzina z trójką dzieci ma do dyspozycji około 800 zł na osobę w rodzinie.

Jeżeli chodzi o źródła dochodów w gospodarstwach domowych z dziećmi to mamy dwa dominujące źródła dochodów: praca najemna oraz praca na własny rachunek.

Jeżeli chodzi o wydatki to w 2014 r. najniższy udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym występował wśród małżeństw bezdzietnych – około 80%, małżeństw z jednym dzieckiem – na podobnym poziomie 80% oraz wśród małżeństw z dwójką dzieci na utrzymaniu – około 82%. Najwyższy udział występował z kolei wśród samotnych rodziców – 95% oraz w gospodarstwach jednoosobowych – 89%. W przypadku małżeństw z trójką i większą liczbą dzieci ten udział wynosił 85%. Jeżeli chodzi o struktury wydatków wszystkich typów rodzin, najważniejsze miejsce odgrywają w tych strukturach koszty wyżywienia, które stanowią 22-28% wydatków a także koszty stałe związane z użytkowaniem mieszkania na poziomie 18-25%.

Według danych GUS w 2015 r. spadł poziom ubóstwa skrajnego i relatywnego, zmalało także zagrożenie ubóstwem ustawowym (można powiedzieć, że w żadnym typie rodziny nie było ono niższe niż zagrożenie ubóstwem skrajnym). Oznacza to, że wszystkie rodziny zagrożone funkcjonowaniem poniżej minimum egzystencji były uprawnione do korzystania z pomocy państwa.

Jeżeli chodzi o działania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w latach 2015 i 2016, zmierzające do przeciwdziałania wykluczeniu ekonomicznemu, te działania zostały szczegółowo opisane w materiale, po prostu je tylko wymienię. Do tych działań należy zaliczyć podniesienie kryterium dochodowego w ustawie o pomocy społecznej. To są zmiany, które zostały wprowadzone z dniem 1 października 2015 r.

Podobna operacja została przeprowadzona w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Ona została rozłożona w czasie, bo ma charakter dwuetapowy. Pierwszy etap został wprowadzony z dniem 1 listopada 2015 r., w roku 2017 czeka nas realizacja drugiego etapu. Kolejny krok to wzrost wartości świadczeń rodzinnych, który miał miejsce od dnia 1 listopada 2015 r.

Kolejnym krokiem jest wprowadzenie od 1 stycznia br. zasady „złotówka za złotówkę" w sytuacji, gdy dochód na osobę w rodzinie przekracza kwotę kryterium dochodowego w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych. Ta zasada oznacza, że nie następuje automatyczna utrata prawa do świadczenia, tylko – można powiedzieć – to świadczenie ulega częściowemu zmniejszeniu.

Kolejny krok to świadczenie rodzicielskie, adresowane do osób wychowujących dzieci w okresie po urodzeniu dziecka, które nie korzystają z prawa do urlopu macierzyńskiego czy urlopu rodzicielskiego, w wysokości 1 tys. zł. Chyba można powiedzieć, że najistotniejszym elementem tych działań, które zmierzają do przeciwdziałania wykluczeniu eko-

nomicznemu polskich rodzin, jest rozpoczęcie z dniem 1 kwietnia realizacji rządowego programu „Rodzina 500 plus”.

W tym okresie były kontynuowane również działania rozpoczęte wcześniej. To realizacja resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat „Maluch”, dalej programu „Asystent rodziny i koordynator rodzinnej pieczy zastępczej”, programu Karta Dużej Rodziny, programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020, Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa na lata 2014-2020, „Programu wspierającego rozwiązywanie problemu bezdomności”, programu „Oparcie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi, programu „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

Stworzono program „Aktywne formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu – nowy wymiar 2020”, który ma zacząć działać już w roku bieżącym.

Myślę, że na ewentualne pytania chętnie odpowiemy w zespole reprezentującym resort rodziny, pracy i polityki społecznej.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za informację pana ministra.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pierwszy głos w dyskusji – pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie ministrze, dziękuję za tę informację.

Ona jest, z oczywistych względów, satysfakcjonująca także dla poprzedników. Bardzo się cieszymy z tego, że ministerstwo kontynuuje te wszystkie rzeczy, które rozpoczęliśmy w poprzednich latach.

Zabrakło mi informacji na temat programów dla osób powyżej 50. i 60. roku życia, czyli dla seniorów, mówiąc krótko. Polska rodzina to rodzina z dziećmi, ale także z dziadkiem, z babcią. W związku z tym wydaje się, że ta część naszego życia i część naszych rodzin powinna się tutaj także znaleźć. Rozumiem, że pewnie z jakiejś tam systematyki czy z podziału resortowego w środku naszego ministerstwa wynika ta różnica, ale jednak warto, mówiąc o rodzinie, myśleć także o starszym pokoleniu. Wielopokoleniowe rodziny nie są rzadkością (Bogu dzięki) w Polsce, w związku z czym te rzeczy, które dotyczą osób starszych, byłoby też warto w programie rodzinnym pokazać tym bardziej, że często emerytura osób starszych jest wyraźnym uzupełnieniem wspólnego gospodarstwa, w którym rodziny żyją.

To, o co chcę zapytać pana ministra, to mianowicie fakt...

Być może źle to rozumiem, ale piszą państwo w tych danych, zabrakło mi słowa – statystycznych, że dochód wśród osób samotnie wychowujących dzieci jest wyraźnie niższy niż wśród tych osób, które wspólnie wychowują dzieci. Moje pytanie brzmi tak: czy w związku z tą konstatacją jest szansa na objęcie samotnych rodziców programem „Rodzina 500 plus” bez względu na kryterium dochodowe stosowane dla wszystkich?

Mamy taki system w Polsce, że nawet w sprawach zasiłkowych i wszelkiego rodzaju świadczeń inaczej traktujemy jednoosobowe gospodarstwo. Dochód w tym gospodarstwie na głowę jest wyższy niż w gospodarstwie dwu- czy trzyosobowym, ponieważ wiemy, że samotnej osobie o wiele trudniej utrzymać swoje mieszkanie i codzienną egzystencję.

Czy jest w związku z tym szansa na to, żeby rodziców samotnie wychowujących dzieci objąć świadczeniem „Rodziny 500 plus” w przyszłym roku?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejny głos w dyskusji – pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, pozwolę sobie co prawda nie na wniosek formalny, ale – na głos przeciw. Może nie niejednokrotnie, ale mieliśmy takie

rozwiązania ustawowe, które właśnie z tego powodu, że matkom samotnym jest trudniej wychowywać dzieci, przyznawały dodatkowe świadczenia.

Mieliśmy w swojej przeszłości, w swojej historii, taki moment, kiedy doszło do wielu fikcyjnych rozwodów, aby skorzystać ze świadczeń. Nie jestem przeciwna temu, żeby pomagać matkom samotnie wychowującym dzieci (może w większym zakresie niż tym, które nie są skazane na samotne wychowywanie, gdzie jest na pewno łatwiej), ale nie róbmy wyłomu w tej ustawie, żeby przyznać – niezależnie od dochodów – dodatkowe środki. Niestety, często tak się zdarza, że dla kilku złotych może dojść właśnie do takiej sytuacji, że ktoś nie będzie chciał się związać na stałe, ktoś nawet wystąpi o rozwód, żeby z tych 500 zł dodatkowych korzystać.

Pani poseł, przepraszam, ale uważam, że to nie jest dobry pomysł. Można pracować nad innymi, które pomogą. Zresztą są dodatki za samotne wychowywanie. Można jeszcze pomyśleć, jak w inny sposób pomóc tym matkom, które borykają się z samotnym wychowywaniem dzieci, ale nie w tej ustawie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pozwolę sobie uzupełnić, że to jest nie do końca tak, że matki czy osoby samotnie wychowujące dzieci, bo również są to ojcowie, są pozbawione świadczenia „Rodzina 500 plus", bo przypomnę, że jest kryterium dochodowe 800 zł. Przy najniższych dochodach osób samotnie wychowujących dziecko również te rodziny są objęte programem „Rodzina 500 plus".

Czy jest jeszcze jakiś kolejny głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Dzień dobry.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam pytanie dotyczące wydatków związanych z pomocą społeczną. W raporcie jest przytoczona kwota 4,3 mld. Rozumiem, że to jest całość wydatków na pomoc społeczną? Szczególnie tutaj myślę o pionie związanym z zasiłkami, ale jest też, oczywiście, bardzo ważna forma, jaką jest świadczenie niepieniężne, takie jak praca socjalna czy poradnictwo specjalistyczne.

Czy jest możliwość otrzymania informacji z podziałem tych kwot? Zwłaszcza z wyszczególnieniem, ile kosztują te usługi, świadczenia pomocy społecznej czy pracy socjalnej, które są właśnie niepieniężne. Czy ministerstwo posiada takie wyliczenia? Konkretnie, jeśli chodzi o pracę socjalną, poradnictwo specjalistyczne, interwencję kryzysową, z podziałem na te wszystkie usługi. Czy jest to gdzieś wycenione? Wiem, że to są pieniądze częściowo samorządowe i częściowo rządowe, ale – czy ministerstwo posiada tak wyliczone kwoty?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejny głos w dyskusji – pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, z tego, co pan mówił i z materiałów, które otrzymujemy, rozumiem, że ten wachlarz pomocy jest na tyle, że tak powiem – szeroki, że to wpływa pozytywnie, w sensie zapobiegania czy też przeciwdziałania ubóstwu i skrajnemu, i relatywnemu.

Chcę też zwrócić uwagę na fakt, że ostatnio GUS opublikował dane dotyczące właśnie ubóstwa. Z tych danych wynika, że skrajne ubóstwo w Polsce spadło do poziomu 6,5% z 7,4% w 2014 r. Rozumiem, że to jest pozytywna tendencja, która wynika z wielu różnych czynników. Natomiast interesują mnie takie informacje... (nie wiem, czy one już są dostępne), na ile mianowicie np. wprowadzenie programu „złotówka za złotówkę" czy też zwiększenie kryterium dochodowego w ustawie o świadczeniach rodzinnych poszerzyło krąg osób uprawnionych do świadczeń rodzinnych?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Bardzo dziękuję.
Kolejny głos w dyskusji. Pani poseł Ewa Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):
Dziękuję bardzo.
Chciałam zwrócić uwagę na „Program wspierający rozwiązywanie problemu bezdomności". Otóż zetknęłam się z takimi sytuacjami, kiedy działania organizacji pozarządowych dotyczyły leczenia osób bezdomnych, że nie mogły uzyskiwać środków na wspieranie tych działań, ponieważ świadczenia medyczne nie były tam powszechne, ale ukierunkowane właśnie na osoby ubogie i bezdomne.
Nie jestem pewna, jak to w tej chwili wygląda, ale prosiłabym o pochylenie się nad tym, by z powodu ubóstwa dodatkowo nie karać tych osób poprzez blokowanie możliwości dofinansowania z państwowych, publicznych środków.
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Bardzo dziękuję.
Czy ktoś z państwa posłów jeszcze i, po kolei, będziemy później gości zaproszonych...
Bardzo proszę, panie pośle – poseł Uściński.

Poseł Piotr Uściński (PiS):
Witam serdecznie.
Mam pytanie.
Przejrzałem ten dokument, wysłuchałem wypowiedzi pana ministra i nie zauważyłem jednej rzeczy. Wydaje mi się, że w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu ekonomicznemu polskich rodzin z dziećmi warto by rozważyć aspekt bezrobocia wśród rodziców. W zakresie bezrobocia państwo polskie od lat wspiera zatrudnianie osób do 25. roku życia i powyżej 55. roku życia. Przeważnie rodziny z dziećmi to są rodzice w wieku właśnie pomiędzy 25. a 55. rokiem życia, tak bym strzelił, wobec czego, jest to grupa pozbawiona tego wsparcia w zakresie dodatkowych programów.
Pytanie jest takie: czy nie warto byłoby się przyjrzeć temu aspektowi bezrobocia wśród rodziców wychowujących dzieci?
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Bardzo dziękuję.
Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów?
Bardzo proszę, proszę się przedstawić do mikrofonu. To do protokołu.

Dyrektor Departamentu Badań Społecznych i Warunków Życia Głównego Urzędu Statystycznego Piotr Łysoń:
Piotr Łysoń, dyrektor Departamentu Badań Społecznych i Warunków Życia, GUS.
Chciałem odnieść się do podniesionej przed chwilą kwestii stopy ubóstwa skrajnego.
Rzeczywiście jest tak, że tydzień temu została opublikowana najświeższa notatka na temat ubóstwa ekonomicznego w Polsce, natomiast myślę, że ocena liczby 6,5% stopy ubóstwa skrajnego w Polsce powinna być dokonywana z bardzo dużą ostrożnością, dlatego że to, czy ubóstwo nam w ostatnim czasie spada czy rośnie, zależy od punktu odniesienia.
Jeżeli porównamy ten wynik z rokiem 2014 – rzeczywiście, mamy spadek z 7,4% na 6,5%, ale proszę zauważyć, że ubóstwo w roku 2015, można powiedzieć – powróciło do stanu z lat 2011 i 2012 po dwuletnim okresie zwyżki w latach 2013 i 2014. Gdy sięgniemy jeszcze bardziej wstecz i popatrzymy na stan z lat 2008–2010, to możemy powiedzieć, że w porównaniu do wyników z tych lat mamy wynik o 0,7 p.p. wyższy niż w latach 2008, 2009 i 2010.
Zachęcałbym zatem szanownych państwa do tego, żeby nie przywiązywać wielkiej wagi do zmian o skali do 1 p.p. i żebyśmy traktowali tę sytuację w ostatnich kilku latach jako okres o niewielkich różnicach stopy ubóstwa skrajnego, poza tym żebyśmy nie wysnuwali wniosków, co do jednorocznej zmiany i nie formułowali w związku z tym takich sądów, które by sugerowały, że mamy do czynienia z pewną tendencją. O tenden-

cji można mówić w momencie, kiedy kilka lat z rzędu mamy zmianę w tym samym kierunku, o przewidywalnym, w miarę równomiernym tempie, wtedy możemy powiedzieć o tendencji.

Natomiast, jeżeli mówimy o jednorocznym wyniku, co więcej – różnie ocenianym w zależności od roku, do którego się odnosimy, pozostałbym raczej przy ocenie takiej, że w ostatnich latach mamy do czynienia z niewielkimi zmianami stopy ubóstwa skrajnego w Polsce.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję.

Zgadzam się z panem, że każdy wynik, który będzie dodatni przy tym skrajnym ubóstwie w Polsce, jest złym wynikiem, bez względu na to, czy on wynosi 1% czy 0,5%, to jest źle. Ale, w każdym społeczeństwie jest taka liczba osób, która z różnych powodów (często – nie braku systemu wsparcia przez państwo, ale często z własnego wyboru) dokonuje takiej chęci życia. No, po prostu. Wśród bezdomnych...

Bezrobociem przecież zajmujemy się w Komisji od wielu lat i badamy to zjawisko. Za każdym razem wiemy, że przyczyny bezdomności są bardzo różne i bardzo często są bardzo indywidualne. W najlepszej sytuacji, kiedy trudno mówić o bezrobociu, jeśli ono jest dwuprocentowe, znajdują się osoby w bardzo trudnej sytuacji finansowej z własnego wyboru.

Pomoc społeczna. W tej nazwie, która została zmieniona z opieki społecznej, kryje się – naprawdę – istota rzeczy. Pomagamy osobom, które chcą wyjść ze swojej sytuacji rodzinnej. Opiekować się możemy osobami, które są niesamodzielne. Natomiast pomoc społeczna i środki, które czerpiemy na tę sferę działalności państwa to są podatki nas wszystkich, czyli to nie są pieniądze rządu, który je da albo nie da. To są pieniądze podatników, więc ci, którzy pracują, solidarnie pomagają tym, którym chwilowo jest trudniej. Natomiast nie możemy mówić o rozdawaniu tych pieniędzy bez względu na to, jakie są przyczyny stanu rzeczy.

Mieszkam w województwie zachodniopomorskim, gdzie mamy pięćset miejscowości popegeerowskich i ogromny kłopot z tym związany, ponieważ są to bardzo małe miejscowości, znacznie oddalone od dużych ośrodków. Dzieci w moim województwie mają najdalej w Polsce do szkoły, więc i dla gmin, które nie są najbogatsze, to są trudności z dowożeniem dzieci. To także trudności z dotarciem do poszczególnych rodzin, w sensie pomocy. Borykamy się z tym i dzięki organizacjom pozarządowym wiele rzeczy się w tej kwestii zmienia, ale nie wszystko. Często praca społeczna, praca organizacji pozarządowych, ale także praca służb socjalnych, polega na aktywizacji już trzeciego pokolenia, nawet nie drugiego.

W związku z tym, proszę państwa, będą takie miejsca.

Z problemem biedy borykają się kraje najbogatsze. Pewnie, że ta bieda francuska, niemiecka czy angielska trochę odbiega od naszej, ale myślę, że pomoc i aktywizacja... Wiele w tej kwestii w ostatnich osmiu latach się zmieniło na plus, choćby zachęcanie i jakby typowanie czy wręcz indywidualne podejście do osób długotrwale wykluczonych z rynku pracy, długotrwale pozostających na zasiłkach. Właściwie prawie indywidualne wyciąganie tych ludzi z zapaści życiowej przynosi powolne efekty.

Myślę, że do tych wskaźników, z których powinniśmy się cieszyć a które od wielu lat badamy, należy najniższa pensja krajowa. W 2007 r. nie osiągnęła nawet 1 tys. zł (920 zł), w tym roku jest 1,8 tys. zł z czymś tam (1870 zł, o ile dobrze pamiętam). To jest różnica.

Oczywiście, że nie chcemy, żeby wszyscy Polacy pracowali na najniższej pensji, ale ona z 920 zł wzrosła dwukrotnie.

Zatem te osoby, które nie są najlepiej wykwalifikowane, które mają trudności w znalezieniu się na rynku pracy, jeśli są zatrudniane w stosunku pracy, nie mogą być zatrudniane na kwotę niższą niż ta, o której mówimy. Najniższa emerytura także wzrosła.

Jeśli ze świadczeń korzysta coraz mniejsza grupa rodzin (myślę nie o świadczeniach „Rodzina 500 plus", tylko o świadczeniach pomocy społecznej) to nie dlatego, że nie chcemy ich wspomagać. Cieszymy się, bo wychodzą z tych kwot, które wyznaczyliśmy jako graniczne dla wspomagania przez innych podatników tych rodzin, czyli powoli stajemy się nieco bogatsi. Nie jestem hurraoptymistką, ale warto tę tendencję zauważyć i to szczególnie po głosie przedstawiciela GUS. To są dane uzyskiwane na przestrzeni kilkunastu już dzisiaj lat i one są pozytywne.

To ważna informacja.

Oczywiście, w tej kwestii, żeby nie było polskich rodzin biednych i ubogich, to jest wyzwanie dla rządzących i dla nas wszystkich. W tej kwestii mamy jeszcze sporo do zrobienia, ale tendencje są pozytywne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos w dyskusji.

Tylko jednym zdaniem się do tego odniosę, ponieważ to, jak wygląda ubóstwo w naszych polskich rodzinach, jest bardziej złożone niż to, co przed chwilą powiedziała pani poseł.

Chcę tylko przypomnieć, że to, że mniej rodzin korzysta ze świadczeń pomocy społecznej, jest też wynikiem tego, że ten próg, który uprawnia do korzystania z pomocy społecznej, jest bardzo niski. Przyznam, że ten próg jest niższy niż kwota ubóstwa, która jest przez GUS wymieniana, bo minimum egzystencji to jest chyba 800 zł, natomiast próg kwoty uprawniającej do świadczenia (w zależności od sytuacji rodziny) to jest bodajże 645 zł. On jest po prostu dużo niższy, czyli mamy mniejszą grupę, która może ze świadczenia skorzystać, z takich obiektywnych przyczyn, nie tylko dlatego, że minimalna pensja wzrasta. Tu wiele czynników na to się składa.

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Analiz Przekrojowych w Departamencie Badań Społecznych i Warunków Życia GUS Anna Szukiełojć-Bieńkuńska:

Anna Bieńkuńska, GUS.

Mam przyjemność zajmować się problematyką warunków życia i problematyką ubóstwa od bardzo dawna, od początku, kiedy GUS zaczął liczyć miary biedy, w zasadzie od przełomu lat 80. i 90. czy od początku lat 90.

Myślę, po pierwsze, że głos pana dyrektora nie miał na celu, jak gdyby, pokazania tego, że tendencyjnie chcemy oceniać pewne zjawiska, tylko pan dyrektor chciał zwrócić uwagę na to, że jeżeli mamy wahania w graniach 0,9 p.p. przez rok to, rzeczywiście, nie możemy mówić o tendencjach.

To było to odniesienie, prawda?

Nasze badania to nie tylko badanie budżetów gospodarstw domowych, na podstawie którego liczymy zasięg ubóstwa (przy różnych progach) po to, żeby pokazać ubóstwo i to, rzeczywiście, skrajne. Przypominam, że granica ubóstwa skrajnego dla gospodarstwa jednoosobowego pod koniec 2015 r. to było niecałe 550 zł (545 zł) a dla rodziny z czwórką dzieci to było niecałe 1,5 tys. zł, więc o takich kwotach mówimy.

W przypadku ubóstwa relatywnego, gdzie procent ubogich w ostatnim roku wyniósł troszkę ponad 15,5% ,więc też tylko o 0,7 p.p. mniej niż w poprzednich latach, to były granice odpowiednio ponad 730 zł w gospodarstwie jednoosobowym i niecałe 2 tys. zł w gospodarstwie czteroosobowym.

Pokazujemy różne granice ubóstwa, różne progi ubóstwa, żeby jak gdyby pokazać biedę stopniowalną – od skrajnej poprzez ustawową do relatywnej. Tutaj ostatnie 2–3 lata to był poziom stabilizacji. Ubóstwo relatywne, liczone na budżetach, to jest około 16–17% w ostatnich latach, prawda? Tu mamy troszkę poniżej 16%. Jeśli chodzi o minimum egzystencji, to był poziom w okolicach 7%, więc gdybyśmy zaokrąglili 6,5%, tak jak w matematyce, to też byłoby około 7%.

Rzeczywiście, cieszymy się, że to ubóstwo drgnęło, dlatego że poziom ubóstwa jest bardzo wrażliwy właśnie na takie rzeczy jak wzrost czy spadek realnych dochodów, sytuację na rynku pracy. Ponieważ przez ostatnie kilka lat była lekka poprawa w tym zakresie, więc to ubóstwo troszeczkę drgnęło w górę.

Pokazujemy też ubóstwo wielowymiarowe. Ogłosiliśmy jakiś czas temu wyniki dotyczące ubóstwa wielowymiarowego. Tutaj też zaobserwowaliśmy pewną poprawę i spadek w stosunku do tego, co było np. w 2011 r.

Jest wiele rodzin i na naszych stronach można sięgnąć do informacji o deprywacji rodzin z dziećmi, gdzie pokazujemy, jakie są problemy, w ilu gospodarstwach, w ilu rodzinach nie możemy pozwolić sobie na wakacje a w ilu – mamy problem ze zjedzeniem posiłku.

Te informacje są więc bardzo bogate. Patrzymy na to zjawisko bardzo kompleksowo, po to właśnie, żeby móc jak gdyby pokazywać te najważniejsze problemy, na które musimy reagować.

Zachęcam do studiowania materiałów GUS. Zawsze jesteśmy otwarci na odpowiedzi na wszystkie państwa pytania. Jeśli nie od razu, od ręki, to na pewno w drodze pisemnej czy w formie telefonicznej rozmowy służymy takimi informacjami.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za głosy w dyskusji.

Bardzo dziękuję za tę informację, którą przedstawił nam pan minister.

Jeżeli nie ma już żadnych głosów w dyskusji, przyjmuję, że Komisja zapoznała się z informacją ministerstwa.

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję wszystkim za udział. Państwu posłom i gościom zaproszonym bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie.